

12.06

NIEDZIELA, GODZ. 18.00, SALA GŁÓWNA

Mahler in Manhattan

Joseph Swensen – dyrygent

Michael Brown – fortepian

Adam Koch Christensen – skrzypce

Ben Goldscheider – waltornia

NFM Orkiestra Leopoldinum

Zakończenie sezonu NFM Orkiestry Leopoldinum

Program

Michael Brown (1987)

Koncert fortepianowy (prawykonanie polskie) [25']

Joseph Swensen (1960)

Mahler in Manhattan (prawykonanie światowe) [17']

Ludwig van Beethoven (1770–1827) / **Gustav Mahler** (1860–1911)

XI Kwartet smyczkowy f-moll op. 95 [22']

I. Allegro con brio

II. Allegretto ma non troppo

III. Allegro assai vivace ma serioso

IV. Larghetto espressivo



Joseph Swensen, fot. Łukasz Rajchert

Zapraszamy na koncert wieńczący sezon NFM Orkiestry Leopoldinum. Oprócz doskonale znanej kompozycji autorstwa Ludwiga van Beethovena w programie znalazły się także dwa prawykonania – jedno światowe, drugie zaś polskie.

Wieczór rozpocznie polskie (a także europejskie) prawykonania *Koncertu fortepianowego* Michaela Browna z kompozytorem w roli solisty. Ten urodzony w 1987 roku amerykański muzyk jest absolwentem Juilliard School of Music. Nagrał dziewięć albumów zawierających utwory fortepianowe, kameralne, a także przeznaczone na fortepian i orkiestrę. W jego dorobku kompozytorskim znajdziemy dzieła orkiestrowe, kameralne, wokalne oraz przeznaczone na poszczególne instrumenty solowe. *Koncert fortepianowy* powstał pomiędzy styczniem a sierpniem 2019 roku, głównie w Rock Hill, czyli domu Aarona Coplanda położonym w Peekskill w stanie Nowy Jork. Prawykonanie kompozycji miało miejsce w maju 2020 roku w Kalamazoo w stanie Michigan w Stanach Zjednoczonych. Partię solową wykonał kompozytor, dyrygował zaś Julian Kuerti. Komponując utwór, Brown miał na celu złożenie hołdu uwielbianemu przez niego Beethovenowi. Tworzenie dzieła zbiegło się w czasie z 250. rocznicą urodzin autora *Missa solemnis*, a jego budowa nawiązuje do wzorców zaczerpniętych z twórczości niemieckiego kompozytora. Część pierwsza napisana została w formie allegro sonatowego, drugie ogniwo utrzymane jest w wolnym tempie, natomiast szybki finał ma formę ronda. Dzieło zawiera też aluzje do utworów Beethovena. Niektóre z nich są łatwo rozpoznawalne, inne natomiast zostały wplecione w narrację w bardziej zawaolowany sposób. Brown wskazuje także, że elementami, które zainspirowały go w twórczości kompozytora były relacje pomiędzy solistą a zespołem, wirtuozeria kadencji solowych oraz żywa pulsacja rytmiczna.

Joseph Swensen, kierownik artystyczny NFM Orkiestry Leopoldinum, jest bardzo cenionym dyrygentem, a jego kreacje dzieł należących do kanonu, ale i utworów nowszych, są doskonale znane wrocławskiej publiczności. Niniejszy koncert będzie jednak okazją do wysłuchania światowego prawykonania jego najnowszego utworu, zatytułowanego *Mahler in Manhattan*. Austriacki kompozytor związany był z Nowym Jorkiem w latach 1908–1911. Szefował tam New York Philharmonic Orchestra oraz pełnił funkcję głównego dyrygenta Metropolitan Opera. Mahler pracował też wówczas nad nieukończoną *X Symfonią*, która miała składać się z pięciu części. Dokończył jej pierwsze ogniwo, *Adagio*, oraz część trzeciego, zatytułowanego *Purgatorio* (co oznacza czyściec). Reszta kompozycji pozostała w szkicach. Kilku muzykologów i dyrygentów (m.in. Deryck Cooke czy Joseph Wheeler) podjęło się mniej lub bardziej udanych prób „sfinalizowania” tego dzieła. Kompozycja Swensena nawiązuje właśnie do ostatniego etapu życia Mahlera. Twórca wykorzystał w *Mahler in Manhattan* tematy muzyczne naszkicowane przez Austriaka, szczególnie honorując przy tym rozbudowanymi solówkami skrzypce oraz waltornię.

Swensen przyznaje, że praca nad tym utworem była dla niego okazją do powrotu do wspomnień z lat młodości, które spędził na Manhattanie, gdzie zresztą przyszedł na świat. Z tego względu czuje on duchową więź z Mahlerem, a jej upostaciowieniem jest jego najnowsze dzieło, które zaprezentowane zostanie podczas koncertu.

Ostatnim dziełem w programie koncertu jest *XI Kwartet smyczkowy f-moll* op. 95 Ludwiga van Beethovena. To napisane w 1810 i wykonane po raz pierwszy w 1814 roku dzieło określane jest czasem jako „Quartetto serioso”, co ma źródło w oznaczeniu wyrazowym jego trzeciego ogniwa. W jednym z listów twórca wyznał, że przeznaczył ten utwór dla znawców i nie należy go pod żadnym pozorem wykonywać publicznie. To jeden z najkrótszych kwartetów Beethovena, a idee muzyczne zaprezentowane zostały w nim w niezwykle skondensowany sposób. Kompozytor obawiał się, zresztą trochę na wyrost, o jego losy. Jest to bowiem dzieło dramatyczne, efektowne i wciągające słuchacza od pierwszych dźwięków w pełną napięcia narrację, w której nie ma ani jednej niepotrzebnej nuty. Twórczość Beethovena badacze zwykli dzielić na trzy etapy – wczesny, dojrzały i późny. W pierwszym z tych okresów powstało sześć kwartetów ujętych jako op. 18. Do etapu środkowego należy pięć kwartetów – trzy ujęte jako op. 59 („Kwartety Razumowskiego”), op. 74 („Harfowy”) i właśnie op. 95, w którym odważne eksperymenty z formą i harmonią zapowiadają już pięć kwartetów późnych. Beethoven zadedykował tę kompozycję swojemu przyjacielowi Nikolausowi Zmeskallowi von Domanovecz, węgierskiemu arystokracie, urzędnikowi węgierskiej kancelarii dworskiej i wiolonczeliście amatorowi. Panowie poznali się w latach 90. XVIII wieku i utrzymali regularny kontakt aż do śmierci kompozytora. Ostatni skreślony ręką artysty list wysłany został do Zmeskalla miesiąc przed jego śmiercią. Przyjaciele często spotykali się w gospodzie Zum Schwan, a arystokrata chętnie pomagał twórcy w różnych codziennych sprawach. Podczas niniejszego koncertu utwór Beethovena zabrzmiał w opracowaniu na orkiestrę kameralną Gustava Mahlera z 1899 roku.

Oskar Łapeta

Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań

